

W środę notowania najpopularniejszej pary walutowej EUR/USD kontynuowały wzrost. Euro osiągnęło najwyższy poziom od dwóch miesięcy. Inwestorzy w wyniku zapewnień ministrów finansów Strefy Euro, którzy deklarują stabilność z sytuacji zadłużenia w Europie oraz w obliczu pozytywnych danych gospodarczych z Chin są bardziej skłonni do podejmowania ryzyka.

Wszystkie wątpliwości dotyczące UGW (Unii Gospodarczej i Walutowej), inflacji na rynkach wschodzących, a zwłaszcza w Chinach zeszły na drugi plan. Najnowsze dane z Chin wykazują w IV kwartale 2010 roku wzrost krajowego produktu brutto o 9,8% R/R. Z kolei w grudniu inflacja CPI w Chinach spadła do 4,6% R/R z 5,1% miesiąc wcześniej, gdy była ona najwyższa od 28 miesięcy.

Natomiast za oceanem dość mieszane nastroje. Z danych wynika, że liczba rozpoczętych budów w grudniu zmniejszyła się, niż oczekiwano, ale liczba wydanych pozwoleń na budowę wzrosła bardziej niż prognozowano. Notowania pary EUR/USD wyraźnie zmniejszyły tempo wzrostu. Taka tendencja powinna się utrzymać w najbliższych godzinach handlu. Niedźwiedzie mogą wkroczyć do akcji. Wystąpienie niewielkiej korekty do 1,3200 jest prawdopodobne.

Identyczny scenariusz może wystąpić także na rynku GBP/USD. Również w tym przypadku aktywność strony popytowej powinna zmaleć. W najbliższych godzinach handlu dominację powinna wykazać strona podaźowa, dlatego spadek kursu do 1,5750 jest realny. Piątkowe dane dotyczące sprzedaży detalicznej za grudzień mogą okazać się kluczowym wskaźnikiem dla przyszłego kierunku funta, tym bardziej, że oczekiwania są dość niskie, ze względu na ostatni słaby odczyt.

Z kolei na rynku USD/JPY seria spadku notowań pary walutowej może ulec zakończeniu. Byki powinny wkroczyć do akcji. Warto zwrócić uwagę na ważne wsparcie 81,90. Po przełamaniu tego poziomu fala spadkowa może ulec wydłużeniu do 80,90, ale dopóki utrzymujemy się nad tym poziomem, dopóty należy oczekiwać skoku notowań w rejon 83,00.

Natomiast od rana szybko rosną notowania pary USD/PLN. W krótszym horyzoncie czasowym spodziewam się korekty wzrostowej, maksymalnie do 2,9245. Po przełamaniu tego oporu wzrosty mogą sięgnąć do 2,9680. Udały przebieg aukcji obligacji w Portugalii skutecznie wywindowało notowania pary EUR/PLN. Obecnie strona popytowa dominuje na rynku, dlatego kontynuacja akcji popytowej w najbliższych godzinach handlu jest prawdopodobna. Wzrost może sięgnąć do 3,9100.

Natomiast notowania pary USD/CHF oscylują w trendzie spadkowym. Dynamika spadku notowań powinna ulec zahamowaniu. Możliwa jest nawet niewielka korekta wzrostowa na tym rynku, aczkolwiek zdecydowanej przewagi byków nie obserwuję, dlatego trend boczny będzie najbardziej prawdopodobnym scenariuszem.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**